



KŁOS SPOŁECZNY

PRAWEM NACZELNEM DOBRO PAŃSTWA

Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i administracja: Biała Podl., Zamek.

Cena 10 gr.

Konto w K. K. O. Biała Podl.

Poniedziałek, 15-go stycznia 1934 r.

Konstytucja marcowa na obcych oparta wzroch zrodziła się z obcej już przeżytej doktryny ustrojowej, nie stworzyła Rządu, któryby był w stanie dźwignąć ciężkie brzemie kierowania odbudowującym się dopiero Państwem, ani nie otoczyła należytych autorytetem Głowy Państwa. Rząd słaby, będący właściwie tylko wydziałem wykonawczym wielogłowego Sejmu nie mógł stworzyć żadnego ośrodka krystalizowania się woli państwowej. Funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej były doprowadzone niemal wyłącznie do roli reprezentacyjnej. Prezydent Rzeczypospolitej stał się niemy świadkiem tego targowiska politycznego, które się rozgrywało w Polsce.

Pierwszy protest przeciwko Konstytucji marcowej podniósł Józef Piłsudski w tym momencie, kiedy ona urastała dopiero w moc prawa. Józef Piłsudski podkreślił najistotniejsze wady konstytucji marcowej i uzasadnił dlaczego, jako człowiek mocny, człowiek twórczy i nieustąpiły, nie może przyjąć godności Prezydenta Rzeczypospolitej, wyposażonego tylko w jakieś pozory władzy.

Najważniejsze wady ustroju Państwa usunięte zostały niezwłocznie po wypadkach majowych przez przyznanie Prezydentowi prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu i wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Stanowi to jednak tylko początkowy etap na drodze ku naprawie ustroju Rzeczypospolitej.

Wynikiem paroletniej gruntownej pracy nad nową Konstytucją jest projekt zasad ustroju Rzeczypospolitej, oparty na fundamentach ideowych z myśli polskich wyrosłych, wolnych od wpływów obcych. I to jest pierwsza podstawowa różnica pomiędzy projektem a Konstytucją marcową.

Projekt zrywa ostatecznie z systemem rządów parlamentarnych. Dóśnia, gdy coraz więcej państw opiera swój ustroj na mocnych i zdecydowanych rządach, utrzymywanie w Polsce systemu rządów parlamentarnych byłoby konajuniej krótkowzrocznością.

praktyką życia i doświadczeniem, a nie idzie drogą odwrotną — od doktryny do życia.

Naczelnym dążeniem projektu jest wytworzenie ośrodka krystalizowania się woli państwowej. Ośrodek woli w Państwie musi być skoncentrowany w jednym człowieku, bo tylko wtedy jest pewność, że zagadnienia trudne i ciężkie będą rozwiązywane w sposób stanowczy, jednolity i zdecydowany. Z tego założenia wychodząc, projekt zmierza przede wszystkim do wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. W Jego osobie skupiać się winna jednolita i niepodzielna władza państwowa. Następnie nowy projekt wyposaża Prezydenta w szereg uprawnień osobistych, wykonywanych bez udziału jakiegokolwiek bądź czynnika w Państwie.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje według swego uznania i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów. Zwoluje i rozwiązuje Sejm. Jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Reprezentuje Państwo nazewnątrz. Przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego. Stanowi o wojnie i pokoju. Mianuje i odwołuje prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, oraz mianuje i zwalnia Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora sił zbrojnych. Powołuje sędziów Trybunału Stanu i senatorów piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kandydata na Prezydenta wybiera zgromadzenie elektorów, złożone z Marszałka Sejmu i Senatu, Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora sił zbrojnych, oraz elektorów, wybranych z posród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. Ustępującemu Prezydentowi służy prawo do wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent z tego uprawnienia nie skorzysta, wybora Prezydenta dokonują obywatele w głosowaniu powszechnym z pomiędzy dwóch kandydatów zgromadzenia elektorów i ustępującego Prezydenta. Jeżeli ustępujący Prezydent zgodzi się z wyborem zgromadzenia elektorów, kandydat

Drugim wykładnikiem mocnej władzy musi być Rząd, który opierając się na autorytecie Głowy Państwa będzie miał możność dźwignąć ciężkie ramię rządzenia Państwem i nie będzie dzielił tę funkcję rządzenia z żadnym organem władzy państwowej.

Projekt odrzucający system rządów parlamentarnych, nie zwalcza parlamentu, jako reprezentacji opinii publicznej, zachowując dla Sejmu w pełni te funkcje, które są jego funkcjami normalnymi, t. zn. ustawodawstwo i kontrola nad działalnością Rządu.

Zachowując podstawy demokratyczne projekt zmierza do tego, aby demokracja stała się czynnikiem twórczym w Państwie. Ten postulat będzie osiągnięty dopiero wówczas, gdy zamiast hołdowania zasadzie równania ku dołowi, uda się w demokrację nowoczesną, wlać nową treść — równania ku górze — z zachowaniem oczywiście dla wszystkich równych szans w dążeniu do osiągnięcia tego celu.

Państwo oparte wyłącznie na przymusie byłoby Państwem nietrwałym. Jeżeli chcemy mieć Państwo silne musimy budować je na przywiązaniu i miłości do Państwa, oraz na pracy i inicjatywie twórczej społeczeństwa.

Nowe Rady Gminne i ich zadania.

Okres wyborów do Rad Gminnych mamy już poza sobą. 21 gmin wiejskich naszego powiatu mają już nowe Rady. Powołanie ich odbyło się w sposób rozważny i spokojny; należy przypuszczać, że i ludzie, którzy mandaty radzieckie na okres najbliższych 5 lat uzyskali, będą równie poważni i spokojni, że z rozważą i zastanowieniem spełniać będą swe czynności w projektowaniu i układaniu planów gospodarki gminnej.

Spisy nowych radnych w gminach naszego powiatu wykazują szereg nazwisk ogólnie poważanych i zasłużonych działaczy społecznych i gospodarczych; obok większości rolniczej widzimy też nazwiska ludzi z pośród pracowników umysłowych, szczególnie z pośród nauczycielstwa. To połączenie zdrowego i praktycznego rozsądku naszego gospodarza-rolnika z teoretyczną wiedzą inteligenta, upewnia nas, że praca w Radach Gminnych pójdzie właściwym torem, ku największemu ogólnemu pożytkowi i zadowoleniu gminniaków.

Interesy poszczególnych gromad zostały też dostatecznie zabezpieczone, bowiem niemal każda gromada ma swoich przedstawicieli w Radzie Gminnej i to takich, którzy wchodzą w skład wiejskich rad gromadzkich, a więc będą mogli nawiązać stałą łączność pomiędzy sprawami gromadzkimi i ogólnogminnymi.

Przedewszystkiem sprawy finansowe. Musimy się przyznać, że większość gmin naszego powiatu znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Wydatki duże — dochodów mało. Nie zawsze koniec z końcem przy układaniu budżetu, da się zawiązać. Potrzeb przeróżnych cały szereg — jedna, zdaje się, od drugiej pilniejsza i ważniejsza. A jednak musimy tak naszą gospodarkę poprowadzić, aby dochody własne ściśle zrównoważyły wydatki

splacie długów. Spłaty te trzeba ściśle i dokładnie ułożyć i terminów dotrzymać. Nie należy się łudzić, że wierzyciele swego darują — stopniowo wszystko trzeba będzie spłacić, nie zaniedbując jednak układow, co do rozkładki na raty, obniżenia odsetek i to zarówno z wierzycielami prywatnymi, jako też ze Skarbem Państwa, Bankami Państwowymi, Kasami Gminnymi i Komunalną Kasą Oszczędności. W tym wypadku działać należy według ściśle opracowanego i uzasadnionego planu spłat, który osobom oraz instytucjom wierzycielskim w odpowiednim czasie i z odpowiednimi wnioskami trzeba przedłożyć.

Przy układaniu i uchwalaniu budżetów nie należy się łudzić, przypuszczalnym wzrostem dochodów, lub liczeniem na subwencje z zewnątrz. Tak, jak i w gospodarstwie prywatnym, przyjąć za zasadę — liczymy wyłącznie na własne siły.

Uporządkowanie finansów gminnych — skarbu gminnego — oto jedno z najpilniejszych i najtrudniejszych zadań dla nowowybranych Rad i Zarządów Gminnych. Jak najdalej posunięta i celowa oszczędność w wydatkach gotówkowych — oto sposób, jakim stopniowo i własnymi siłami będzie można z ciężkiej sytuacji wybrnąć.

Nie znaczy to, aby z powodów niewielkich funduszów, jakie w dyspozycji gmin pozostaną, zawiesić wszelką działalność i zaniechać wykonywanie szeregu obowiązków gminnych, z których Rady i Zarządy Gminne muszą się w stosunku do Państwa i gminniaków wywiązać. Z gospodarki gotówkowej w wielu wypadkach można przejść na gospodarkę opartą na świadczeniach w naturze: ręce robocze, podwoły, konie, drzewo, kamień itp. — oto kapitał w naturze, który równie dobrze jak pieniądź da się wykorzystać dla dobra ogólnego: przy remontach i budowie dróg, przy meljoracjach, przy zaopatrzeniu i budowie szkół. Kapitał ten wymaga jednak tak samo jak i pieniądze ścisłego rachunku i dokładnych, dobrze obmyślonych projektów zużytkowania go. Gospodarka przy pomocy świadczeń w naturze jest trudniejsza w wykonaniu, niż pieniężna, to też prowadzona musi być bardzo ostrożnie i bardzo dokładnie [zorganizowana].

Dalej bardzo wskazana jest jaknajbliższa współpraca Rad Gminnych i poszczególnych panów radnych z organizacjami społecznymi — a więc z Kółkami Rolniczymi, Kasami Stefczyka, Spółdzielniami wytwórczymi i zbytu, zainteresowanie się zrzeszeniami robotniczymi jak naprz. na terenie Kodnia — wyrób kozuchów, na terenie gm. Tucznay i Zabłocia — robotnicy ciesielscy, wyjeżdżający na zamiejscowe roboty. Jednym słowem samorzady gminne winny się zainteresować wszelkimi przejawami życia gospodarczego rolnika i dopomagać mu, aby drogą zrzeszeń, drogą współdziałania, dobrego orjentowania się w nowowytworzonych warunkach gospodarczych, mógł on stopniowo podnosić poziom swego życia materialnego i kulturalnego i wydobywać się z tej ciężkiej biedy, która go dzisiaj gniecie.

Pomoc powinna mieć w pierwszym rzędzie charakter organizacyjny: — a więc pouczanie, ułatwianie formalności, udzielanie lokaitu pod zebrania

nych czynności kancelaryjnych, Poza tem zaś może przybrać również formę skromnego i ostrożnego poparcia finansowego — pokrycie kosztów sprządzania specjalisty instruktora, zakup książek fachowych dla Kółka Rolniczego i t. p. Wydatki mogą być bardzo niewielkie, a rezultaty przy odpowiednim nakładzie solidnej i wytrwałej pracy — bardzo ładne.

Równie staranną opieką powinien Samorząd Gminny otoczyć znajdujące się na terenie gminy społeczne organizacje kulturalno-wychowawcze i bezpieczeństwa publicznego, a więc: Związki Strzeleckie, Organizacje Młodzieży Wiejskiej, Ochotnicze Straże Ogniowe, Związki Rezerwistów, L. O. P. P. W tym wypadku drobna pomoc finansowa, ułatwienia organizacyjne pozwolą wydobyć z członków ochotników nowy zapał i entuzjazm do pracy dla wspólnego dobra i znakomicie podniosą te zasoby kapitału unieruchomione w naszych głowach, rękach i dobrych chęciach.

Nie wymieniamy świadomie tych zadań, które Rady Gminne muszą spełniać zgodnie z przepisami ustawy ustrojowej. To są zadania obowiązkowe i z temi zadaniami będą mieli możność nowi samorządowcy zapoznać się w innych okolicznościach.

Zacząłem od tego, że nie mamy pieniędzy, a przyzwyczailiśmy się traktować jako jedyny motor wszelkiej pracy. Ale właśnie w dalszym ciągu pragnę przekonać wszystkich tych, którzy do pracy samorządowej zostali powołani, że i wtedy, kiedy tego podstawowego czynnika wszelkiej działalności gospodarczej — gotówki — jest brak, nie należy rąk bezradnie opuszczać. Przeciwnie — trzeba wytworzyć takie warunki dla pracy wspólnej, aby z tej pracy wydobyć kapitał niezbędny do podniesienia ogólnego dobrobytu Gminy i Państwa.

St. Zahrzewski.

Jak poprawić wartość naszej krowy

(Temat do przedyskutowania na zebraniach Kółek Rolniczych)

Jedną z najpoważniejszych gałęzi produkcji gospodarstw wiejskich, niewątpliwie jest hodowla bydła. Jak nasze bydło hodujemy, każdy o tem wie. Na wsi brak mleka. Zdawałoby się, że to wierutna bajka, a jednak niestety tak jest, w okresie zimowym mleka w gospodarstwach jest bardzo niewiele, albo go wcale nie ma. Stan taki ma zgubne skutki gospodarcze, gdyż gospodarka wylana nie da się pomyśleć z przerwą zimową w produkcji mleka, bo przecież cena na nabiał w zimie znacznie wyższa, aniżeli latem. Ponadto brak mleka zimą, bardzo ujemnie odbija się na zimowym utrzymaniu się ludności wiejskiej. Słowem dział hodowli u nas prowadzony jest nieracjonalnie, jest niewykorzystany i w tym względzie na terenie naszego powiatu praca dotychczas z miejsca nie ruszona. Są na to wiele rozmaitych przyczyn. Pomiędzy innymi najważniejszym jest to, że nasze krowy są mało wartościowe a duży procent jest takich, które nie są warte tego, aby je żywić. Nad tem zagadnieniem myśliciele nasi winni się zastanowić i drogi wyjścia z tego niekorzystnego stanu znaleźć.

Jednym z czynników mogących z dobrym powodzeniem i to w krótkim czasie popchnąć hodowlę naprzód, jest dobór odpowiedniego stadnika. Kiedy tylko bowiem da się należyte wyniki racjonalnego żywienia krowy i dobry wychów cieląt, gdy do materiału rozplodowego będzie odpowiedni, tak względem budowy, jak i przelewania dziedzicznych skłonności do wydawania dużej ilości mleka o wysokim % tłuszczu — na potomstwo. „Dobry stadnik to połowa stada” — mówi przysłowie. Na stadnikach z lat ubiegłych nie oszczędzono pieniędzy, zakupili

Na wesolej fall bielskiej.

Szópka:

Stajenka Betlejemska — Kolendnicy.
Legjonista Koklusz (w cywilu) śpiewa na nutę Rozmaryna:
O, mój Jezusiczku, wspomagaj mnie,
Biednego leguna, któremu fortuna nie sprzyja nie.
Kąty wciąż obijam, to każdy wie,
A w szerokim świecie brat leguńska przecie wybija się
Nie chcę ja być gorszy, niż brat czy swat,
Chciałbym zostać posłem z ziemi, gdzie już urostem

[wyruszyć w świat,

Zaś tymczasem proszę wysłuchaj prostej,
Zanim co do czego zrób ze mnie biednego choć starosty.

Wchodzi pasterz Gaj.

Koklusz śpiewa: A gdzieś bywałeś miły kamracie?

Gaj śpiewa: We młynie, we młynie, kochany bracie.

Koklusz: A co tam robiłeś, miły kamracie?

Gaj: Oglądał pieczęcie, kochany bracie.

Koklusz: A coż tu niesiesz, miły kamracie?

Gaj: Ze skargą do Boga jedyna mnie droga, kochany [bracie.

Koklusz: — No to cześć! (wychodzi).

Gaj śpiewa:

Nie niosę Ci darów Panie nasz,

Bo tego powody dobrze znasz.

Za Polskę walczyłem ile sił,
Każdy kto jej wrogiem — moim był,
Biłem bolszewika, lecz na komornika
Nie mam sił.

Pracy się nie wstydzę każdy wie,
Ale praca idzie mi wciąż źle.

Co ja zapracuję — kto inny fasuje,
Tak jak swe.

Wójt Szymon wchodzi

To tak nie przymierzając u mnie,
Bo ze mną to było tak (śpiewa):

Miałeś Szymku rządów moc,
Miałeś dijet po sam nos,
Rządów djabli wzięli — medal mi odpięli
Ostała się czarna noc.

Żebyś wrócił w tamten czas,

Żebyś w ręce dostał was

Pramiarty lew stogi co rzucił pod nogi g

śpiewa:

Stoi róża w kole, w kole, w kole,

A ja Szymka wołę, wołę, wołę,

A ty Rossosz dobrze wiesz

Kogo wołam tego bierz.

mówi:

wybierali, rachowali głosowali i nie wybrali (wychodzi)

je i stacjonował Wydział Powiatowy, a jednak korzyści z tego wydatku okazały się nikłe. Dlaczego? Przedewszystkiem dlatego, że nasz rolnik nie rozumie ważności zagadnienia, i nie dba o to, by swą krowę doprowadzić do rasowego stadnika a pozwalał na pokrycie jej byle jakim byczkiem (chmyzem) na pastwisku. W rezultacie stadnik nie miał nic do roboty, aż wreszcie gospodarz utrzymujący buhaja widząc takie niepowodzenie chętnie pozbywał się go, ażeby nie dokładać. Największym złem jest tu wypuszczanie na pastwiska wraz z krowami tak licznych u nas mało wartościowych byczków, które ogromną krzywdę wyrządzają właścicielom krów. To też nie dziwnego że dobrej krowy u nas doszukać się trudno.

Jak należy pokierować pracą, ażeby poprawić pogłowie naszego bydła, winno być przedmiotem dyskusji na zebraniach wszystkich Kółek Rolniczych. Chodzi bowiem o to, aby rozważyć:

- 1) czy dotychczasowy sposób stacjonowania buhaji jest celowy,
- 2) czy istnieją na terenie przeszkody do wprowadzenia ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami poza brakiem materiału rasowego,
- 3) w jakiej ilości znajdzie się na terenie materiał rasowy męski,
- 4) czy jest wskazaniem wprowadzenie w życie ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami mimo to, że rasowych buhaji dostatecznej ilości nie mamy, a jeżeli tak, to w jakim czasie ją należy wprowadzić.

Ponadto wskazaniem jest, aby wszyscy członkowie K. R. zaznajomili się z ustawą o Państwowym nadzorze nad buhajami.

W końcu prosimy Kółka Rolnicze o przedyskutowanie poruszonego zagadnienia i nadesłanie nam swoich uwag w tej sprawie.

J. L.

Mieszkam sobie w ubóstwie,
Pan wszego stworzenia.

mówi:

Prośba moja prosta, krótka i najczystsza,
Choć do Betlejemu weź mnie na burmistrza.
Dałem poddanym kolej — teraz tą koleją
Moi mili ludkowie pewno mnie wyleją.

Dziadek Berioza wchodzi, mówi:

A wyleją, kochanieńki — pewno wyleją. Teraz
będziemy wszystkich wylewali. Zostaną tylko wielki
osiół i ja. W brydza, kochanieńki, grasz? Nie? — To
idź. Bieda na świecie. Czwartego do partji znaleźć nie
mogę. (śpiewa).

Pójdźmy wszyscy do stajenki

Bierzmy karty już do ręki

I zagrajmy cztery doby,

Jeśli wygram będę dobry. (wychodzi)

Żydek Dawidek, śpiewa.

Pod zielonym dębem siedzi koń siodlany,
Kto na nim pojedzie — burmistrz nasz kochany, aj-waj!
Zeby ja wiedziałem, że on może zostać,
Toby ja kazałem po doktora posłać, aj-waj!
Poco po doktora — przynoszajcie trumnę,
Od takiego zmartwienia może nawet umrzeć, aj-waj!

Dziadek Sitko, śpiewa.

Na tucznińskim na polu

Z życia organizacy

Sprostowanie.

W numerze 1-szym „Głosu Społecznego” z dnia 1 stycznia 1934 r. na stronie 7 pod jednym tytułem „Z życia Związku Nauczycielskiego w Białej-Podlaskiej” umieszczono dwa odrębne komunikaty, jeden dotyczący starań, jakie podjęte zostały wyłącznie przez Zwiazek w sprawie uposażeń nauczycielskich — drugi zaś dotyczący składania podań o udzielenie sal szkolnych dla stowarzyszeń społecznych. Ten ostatni komunikat opatrzone był uwaga, że zostaje opublikowany w porozumieniu z p. Inspektorem Szkolnym Bolesławem Dontenem. Przez niedopatrzienie przy korekcie powyższe komunikaty, poszły pod jednym tytułem nie oddzielone linią, co stworzyło pozory, że oba komunikaty wyszły w porozumieniu z p. Inspektorem, co nie jest zgodne z rzeczywistością.

Prostując powyższe zaznaczamy, że tylko drugi komunikat w sprawie zezwoleń na urządzenie zebrań i wieczornic w budynkach szkolnych został umieszczony w porozumieniu z p. Dontenem Inspektorem Szkolnym i oba te komunikaty należy traktować jako oddzielną całość.

Redakcja

Komunikaty O. T. O. i K. R.

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych dnia 10 stycznia otrzymało zapowiedź transportu zarodkowych owiec (karakulów), które zostaną stacjonowane w Kopytniku, Blotkowie i Hołowcach — po dwa gniazda w każdej miejscowości.

— Panowie pszczelarze chcący otrzymać w swoim wiosennym cukier do podkarmiania pszczół w tymczasu złożyć zamówienia w O.T.O. i K.R. załącz

Jestem sobie dziad stary

Posługuję u fary,

A szanując religię

W piątek nigdy się nie myję,

Bo mydło jest na loju.

Zato pójdę do nieba,

Jak przystoi i trzeba.

Wyplacą mi tam dyjety

I wybiorą mnie — o rety

Do Świętego Wydziału.

Obożny Kuk (mówi)

Nam śpiewać zakazano — więc powiadam cicho

Z naszą biedną endecją jest już bardzo lichy

Gdybym to mógł zaśpiewać — to byłoby gorzej

Próchniejem żywcem nim do grobu ktoś nas zioł

Nikt na nas już nie patrzy i nikt na nas nie czeka

Niech choć Jezus obejrzy ostatniego endeka

Spieszę więc do Betlejem z narodowym chlebem.

Bo za rok — Boże wielki! — pewno będę w BE

Enokaczka (śpiewa)

Za górami, za lasami

Rajcowala enokaczka z endekami

Przyszła ojciec, przyszła matka

Nie wyglupiaj się nieboże do ostatka

Ja nie pójdę — mnie nie można

Bo bezemnie cała rada jest bezbożna

Sw. Michał wchodzi.

A kto prośby nie postucha

W imię Ojca, Syna, Ducha

jąc zaświadczenie Urzędu Gminy stwierdzające ilość posiadanych pni pasieki, oraz zadatek w wysokości 20 gr. na każdy kgr. zamawianego cukru. Zgłoszenia są przyjmowane do dnia 1.IV. 1933 r. Na 1 pień pasieki można otrzymać 2 kgr. cukru.

— Podajemy do wiadomości, iż II-gi nakład kalendarza rolniczego jest na wyczerpaniu w OTO i KR. Pragnący nabyć kalendarz rolniczy winni uskutecznić to jak najwcześniej.

Cena 1 egz. kalendarza wynosi 1 zł. 50 groszy.

— Każde Kółko Rolnicze winno zaprenumerować „Przewodnik Gospodarski“, kółko, które zaprenumeruje Przewodnik na cały rok za pośrednictwem O. T. O. i K. R. otrzyma 15% rabatu

Z Okr. Zw. Młodzieży Wiejskiej.

W wielu Kołach, po przeprowadzeniu rewizji przez Zarząd Okręgowy, stwierdzono wielkie niedociągnięcia w prowadzeniu kasy i rachunkowości kołowej. Obecnie w dalszym ciągu będą dokonywane w poszczególnych kołach rewizje i z wszelkich niedociągnięć w prowadzeniu kasy i rachunkowości będą wyciągane daleko idące konsekwencje.

Prosimy poszczególne Zarządy Kół o wzięcie powyższego pod uwagę i spowodowanie doprowadzenia kas i rachunkowości do należytego stanu.

Kurs Oświatowo-Rolniczy.

W dniu 5 lutego b. r. rozpocznie się w Leśnej Podl. 4-ro tygodniowy kurs dla przodowników pracy społecznej na wsi. Członkowie Kół winni jaknajliczniej wziąć w powyższym kursie udział. Podania należy składać do O.T.O. i K.R. przy O.Z.M.W.

Szczegółowe informacje o kursie podane były w poprzednim „Głosie Społecznym“ z dnia 1 stycznia br.

Z życia Kół i Zw. Młodz. Wiejsk. Święta Bożego Narodzenia na terenie Związku Sąsiedzkiego Kół Młodzieży Wiejskiej w Huszczy.

K. M. W. Bokinka-Pańska. Dnia 7 bm. członkowie Koła odegrali komedię A. Fredry p.t. „Kalosze“ i urządzili zabawę taneczną.

K.M.W. Kopytnik. Dnia 26 grudnia r. ub. Koło Młodzieży Wiejskiej urządziło przedstawienie i zabawę taneczną.

K. M. W. i Zw. Strzelecki w Huszczy. Dnia 26 grudnia r. ub. członkowie Koła wspólnie ze strzelcami odegrali „Jaselka“. W tymże dniu urządzili również zabawę taneczną i świetnie się bawili. — Ale niestety! Nie dano im ten dzień dokończyć po Bożemu. W trakcie zabawy wpadło na salę trzech słynnych w Huszczy i okolicy warcholów i awanturników na czele z Józefem Świętochowskim zw. „Kulaskiem“ (słynny kryminalista) i zrobili awanturę z nożami w rękach, rozbijając stołki na głowach młodzieży zorganizowanej. Scenie tej z wielką uciechą przyglądały się niektóre jednostki starszego społeczeństwa, a jeden z nich — radny gromadzki i gminny jeszcze dopingował bandytów w podłym ich czynie.

Nieustraszeni członkowie wyżej wspomnianych organizacji w dniu 6-go b. m. odegrali ponownie „Jaselka“ i urządzili zabawę taneczną, ale już nie w Huszczy, a w domu ludowym w Kopytniku, gdzie nikt nie zakłócił. Za gościnne przyjęcie Ko-

Strzelcy z Huszczy. pracując w swych organizacjach dla dobra naszej wsi, musimy walczyć z rodzicami na słowa, a z młodzieżą niezorganizowaną na pięści. Nie upadamy jednak na duchu i raz nieudaną imprezę organizujemy poraz drugi, wierząc, że burdy i warcholstwa, które, niestety, mają miejsce u nas, miną, jak mija ogień i burza, a zwycięży idea, dla której pracujemy.

Stasiówka. W tym czasie, kiedy młodzież niektórych wsi przebojem dąży do celu jakim jest odrodzenie narodu i potęga państwa, młodzież w Stasiówce, zmanierowana poglądami swych ojców opozycyjnie nastawionych do obecnych rządów i do wszyśkiego, co technie duchem postępu — zamiast pracować zaczęła mądrkować, szukać dziury w całym, myśląc, że do pracy dla dobra ich samych ktoś prosić ich będzie...

Koło im rozwiązano, a do pracy nie proszono.

Praca Kół Młodzieży Wiejskiej w Związku Sąsiedzkim w Konstancynie.

W Komarnie. W dniu 31 grudnia odbyła się tutaj zabawa urządzona przez Koło Mł. i Ochotniczą Straż Pożarną. Na zabawie licznie zgromadziła się młodzież z okolicznych wsi. Zabawa była urozmaicona wesolemi atrakcjami pod kierownictwem p. J. Denkiwicza, nauczyciela tutejszej szkoły.

W dniu 1 stycznia Koło Młodzieży urządziło wspólny opłatek i choinkę. Nastroj uroczysty i serdeczny cechował ten wieczór spędzony w gronie naszej „Rodziny Kołowej“ w której gościliśmy także miejscowe nauczycielstwo wraz z prezesem Związku Sąsiedzkiego kol. J. Denkiwiczem.

W dniu 25 grudnia Koło Młodzieży wspólnie z dziećmi szkolnymi urządziło Jaselkę, które na drugi dzień znów powtórzono. Pracą włożoną i opracowaniem przedstawienia kierował prezes Koła kol. Ziemiuk oraz kol. Denkiwicz. Dzięki wspólnemu wysiłkowi przedstawienie wypadło dobrze i dało starszemu społeczeństwu wycinek z obrazu naszej pracy.

W Zakalinkach. Koło nasze słabe i z tego powodu trzeszczeć zaczęło. Głos trzasku doleciał do Zarządu Zw. Sąsiedzkiego i w grudniu przyjechał do nas prezes Zw. Sąsiedzkiego kol. Denkiwicz i wice-prez kol. Kowalczyk. Na długiej gawędzie leciał czas szybko. Koledzy z zarządu Zw. S. otworzyli nam oczy i ponieśli ducha. Zachęceni postanowiliśmy zabrać się do pracy.

W Jakówkach. W dniu 23 grudnia odbyło się tutaj zebranie sprawozdawcze Koła Młodz. Wiejsk. W ciągu roku odegrano 3 sztuczki teatralne, urządzono 3 zabawy. Zebrań zwyczajnych odbyło się 30, przy tym odbywają się 2 razy tygodniowo zebrania poświęcone pracy samokształceniowej pod kierownictwem kierowniczką szkoły p. Popiel Stefanji.

Na zebraniu powołano sekcje: oświatową, wycieczkową, fizyczną i teatralną, oraz uchwalono zaprenumerować „Głos Społeczny“ i „Siew“. Koło liczy 12 członków.

Nowe Koła Młodzieży Wiejskiej.

Woroniec. Dzięki staraniom p. Wacława Czubińskiego prezesa Zw. Sąsiedzkiego w Sworzech miejscowej nauczycielki p. Marii Borowicz, odbyło

Skarbnik Paweł, skarbnik kol. Krasucka Renka.

Woskreszenie Duże. Z inicjatywy kierownika szkoły p. St. Danielaka zostało zorganizowane Koło Młodzieży Wiejskiej. Prace jakie sobie Koło nakreśliło odajemy osobno w niniejszym numerze „Głosu”.

Cieleśnica. Dzięki inicjatywie miejscowej nauczycielki p. Woźniakówny Julji zorganizowane zostało Cieleśnickie Koło Młodzieży Wiejskiej, liczące 44 czł. W skład zarządu weszli: Plażuk Jan — prezes, Romanek Wojciech — zastępca, Kwiatkowski Stanisław — skarbnik, Skrodziuk Franciszek — sekretarz.

Z Woskreszenia Dużych.

— W myśl hasła: „Z żywymi naprzód trzeba iść po życie, sięgać nowe” — zostało u nas zorganizowane Koło Młodzieży Wiejskiej „Siew” w dniu 3 grudnia 1933 r. Jako prezesa tutejszego Koła wybraliśmy p. Kierownika Szkoły (St. Danielaka. W najbliższym czasie postanowiliśmy odegrać 2 sztuki teatralne p. t. „Jaśkowe Zamysły” i „Catus”. Sztuki te mamy wystawić w okresie świąt Bożego Narodzenia. Ponadto co niedziela prowadzony jest Wiejski Uniwersytet Niedzielny na program którego składają się: pieśń, deklamacje, inscenizacje, referaty, podawanie najświeższych wiadomości z gazet i audycje radiowe. Raz w tygodniu po 3 godziny dziennie odbywa się kurs haftu. Młodzież bardzo chętnie garnie się do pracy o czem świadczy samorzutne zgłaszanie się do pracowania referatów. Mamy nadzieję, że w naszej wsi ożywi się oświata i zajrzy do każdej chaty.

Ze Związku Strzeleckiego.

Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego urządził w dniach 13 i 14 stycznia dwudniowy kurs dla referentów wychowania obywatelskiego.

W kursie wzięło udział 28 osób z terenu powiatu Białskiego.

Miło i wesoło spędzili uczestnicy kursu wieczór 13 stycznia na wspólnej pogawędce przy czarnej kawie w sali Gimnazjum Męskiego, w której wziął udział p. starosta Skarzyński, oraz przedstawiciele samorządu i organizacji społecznych.

Podkreślić należy z całym uznaniem pracę włożoną przez p. Z. Szczęchowiczową, oraz oddział Zeński Zw. Strzeleckiego w urządzeniu wieczoru z czarną kawą.

Z Legionu Młodych.

My i Wy.

Idzie o losu całego narodu. Od nas zależy historia Polski. Prawem naszym: Państwo. Drogą: Praca. Celem: Potęga. — Dziś wybiła nasza godzina na zegarze dziejów. My idziemy! Ale kim my jesteśmy czem właściwie jest nasz ruch?!

Należy okiem sięgnąć wstecz, by pojąć istotne i prawdziwe idee, wyznawanych dziś przez Legion Młodych. Deklaracja Ideowa, jak i cel nasz statutowy są wytworem stosunków lat przeszłych i obecnych. My jesteśmy spadkobiorcami idei pokolenia niepodległościowego, pokolenia starych legionistów, zgrupowanych dookoła osoby Marszałka Piłsudskiego, który z hasłem naczelnym „wszystko dla Państwa, dla społeczeństwa, dla narodu” krzewił czyn, ale czyn walki zbrojnej. Bez środków, bez wykonawców, w chwili niemal zupełnego zwątpienia i wbrew wszelkiemu rachunkowi prawdopodobieństwa podjął nieprzejednaną

walkę zbrojną — obywatela, którego w r. 1914 powiodła na krwawy bój, a w roku 1918 wypędził okupantów, stworzył Wolną — Niepodległą Rzeczpospolitą Polskę. On również Wódz Legionów, ugruntował byt młodego państwa.

Celem bojowników o wolność, czyli dziś starszego już pokolenia, była niepodległość, środkiem do osiągnięcia, do realizacji celu — walka zbrojna. Starsze pokolenie legionistów — to żołnierze przekształceni później w pionierów masywnej struktury wewnętrznej zmartwychstałego państwa.

My jesteśmy ich następcami, ale następcami w walce gospodarczej i społecznej. Kroczymy z Nimi w ordyńku tak, aby, gdy zabraknie którego z nich i padnie rozkaz „złuzuj”, nie zabrakło idących w dalszych szeregach, i by luka zawsze było wypełniona, by na miejsce jednego, który odszedł, spełniwszy swój obowiązek, był następny, były dziesiątki i setki, które mają prawo i zdolność do zastąpienia brakującego. My właśnie stoimy za szeregami pokolenia walki, za szeregami tych, którzy za najświętszą sprawę krew przelewali.

Młodzi legioniści ideologię swoją budujemy nie tylko na tysiącletniej tradycji, nie tylko na tradycji świeżych walk o Niepodległość, ale przede wszystkim opieramy ją na wymagach życia politycznego, społecznego i gospodarczego doby obecnej. My dążymy do zespolenia polskiej myśli państwowej z polskiem światem Pracy, do wywalczenia Polsce niepodległości gospodarczej i do przekształcenia Polski liberalno-kapitałistycznej w Państwo Zorganizowanej Pracy. Jednocześnie jesteśmy kontynuatorami, wykonawcami Waszych myśli, Starsi Legioniści, Waszych Zamierzeń i prac, ujętych przez nas może trochę w bardziej nowoczesnej formie, dostosowane do nowoczesnych warunków, owianych duchem epoki przelomowej w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

My tworzymy nową rzeczywistość.

Młody Legionista *Michiewicz Stanisław.*

Pożyczki z Funduszu Rozbudowy na drobne budownictwo mieszkaniowe dla m. Białej-Podl.

Na 1934 rok wyznaczony został przez Bank Gospodarstwa Krajowego kontyngent w sumie 20 tys. zł. przeznaczony wyłącznie na pożyczki dla budujących niewielkie domki mieszkalne.

Pożyczki z wymienionych kredytów będą udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego na wniosek Komitetu Rozbudowy Zarządu Miejskiego m. Białej-Podlaskiej. Wszystkie uchwalone przez Komitet Rozbudowy muszą znajdować pokrycie w wyznaczonym kontyngencie kredytów. Pierwszeństwo przysługiwać będzie tym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Maksymalna wysokość pożyczki na jeden budynek może wynosić: dla budownictwa indywidualnego — 4000 zł. dla budownictwa zbiorowego (spółdzielczego) — 6000 zł.

Powyższe normy mogą być podwyższone o 50% dla budynków zawierających więcej, niż dwa samodzielne mieszkania. Kredyt może być przyzyskany najwyżej w granicach 50% rzeczywistych kosztów budowy.

Udzielone pożyczki wymagają zabezpieczenia hipotecznego na pierwszym miejscu nieruchomości.

osowanie pożyczek przez Ministra Skarbu, wynoszącej 3 1/2% w stosunku rocznym, zaś od chwili pierwszej raty na kapitał — 3 1/2% w stosunku m. Spłata pożyczek może trwać do lat 25 w ości od technicznego wykonania budynku.

Wymagane są następujące formalności przy ubie-

się o pożyczkę: podania należy wnieść na imię Gospodarstwa Krajowego w Lublinie za pośrednictwem Komitetu Rozbudowy Zarządu Miejskiego Białej-Podlaskiej. Do podania należy dołączyć plan i zatwierdzony przez Zarząd Miejski, kosztorys i, oraz zaświadczenie hipoteczne na daną nieruchomości, wykazujące brak jakichkolwiek obciążeń. Ostateczny termin do wykorzystania kontyngentu domów budowlanych, przyznanych miastu Białej-Podlaskiej upływa z dniem 30.IV.-34 r. Podania jednak nie być wniesione i załatwione przed 1-ym kwietnia, budowy zostały na wiosnę rozpoczęte. Z.

Loterja Fantowa Pow. Kom. Funduszu Pracy.

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy została zorganizowana w dniu 6 stycznia b. r. loteria fantowa. Loteria odbyła się w sali byłego „Miraz”. Ogółem rozsprzedano 3 tysiące losów. Dochód z loterii wraz z dobrowolnymi ofiarami w kwocie 1320 złotych został przekazany na Fundusz

na fanty składały się najróżniejsze przedmioty wybrane przez społeczeństwo powiatu Białskiego. Należy tutaj z całym uznaniem podkreślić inicjatywę Starosty Skarżyńskiego i p. Mg. Stomskiego i starosty, oraz ofiarność całego Komitetu Funduszu Pracy, który nie szczędził trudów i starań, aby loteria możliwie jaknajlepiej się udała.

Zarządy Gmin wykazały dużo zrozumienia doświadczenia celu zorganizowania imprezy, dokładając starania o możliwie najwięcej zebrać fantów. Zainteresowanie loterią było tak duże, że do godziny 15 rozku- już wszystkie losy.

Z Polski i ze świata.

Handel Polski z Z. S. R. R. W Warszawie odbyła się obrada przedstawicieli „Sowpoltorgu” i „Spu”. Są to dziś instytucje, których zadaniem jest nadzór nad obrotami handlu pomiędzy Polską i Z. S. R. R. W przedmiotowym naradzie obecnych jest ustanowienie planu obrotu polsko-sowieckiego na rok 1934-ty.

Ułgi podatkowe. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministerstwem Przemysłu i Handlu zarządziło od 1 stycznia 1934 r. od podatku akcyzowego od obrotu transakcje kupna i sprzedaży mąki i otrębami, dokonane na giełdach krajowych, w obrocie krajowym.

Ze zwolnienia od podatku korzystać będą transakcje mąki standaryzowaną i otrębami z przemysłu młynarskiego. Worki z taką mąką będą specjalnie oznaczone.

Zarządzenie to ma na celu podniesienie gatunkowości mąki i otręb, daje pierwszeństwo na rynku mące pochodzenia krajowego, a co zatem zwiększy produkcję mąki i otręb krajowych, oraz przyczyni się do zmniejszenia kosztów pośrednictwa handlowego.

Zgromadzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra. Dnia 15 stycznia roz-

bow. Przewodniczącym Rady w czasie tego zjazdu będzie nasz minister spraw zagranicznych J. Beck. Rada Ligi Narodów rozpatrywać będzie szereg ważnych spraw z dziedziny międzynarodowej.

Wycofanie z obiegu 20-ziłotowych banknotów. Bank Polski przystępuje z dniem 2-go stycznia b. r. do wycofania z obiegu banknotów 20-ziłotowych II-jej emisji z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 roku. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do 30 czerwca 1934 r. Od 1 lipca r. b. do 30 czerwca 1935 r. banknoty te będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego, po tym terminie aż do 30 czerwca 1939 r. jedynie przez Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie.

Front przeciwniemiecki. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii porozumeli się w sprawach międzynarodowych oraz w sprawie podjęcia prac Konferencji Rozbrojeniowej, stwierdzając doniosłość utrzymania znaczenia i powagi Ligi Narodów. Za koniecznością utrzymania Ligi wypowiedział się również prezydent St. Zjednoczonych Roosevelt w ostatnio wygłoszonej mowie, poświęconej sprawie pokoju. W mowie tej Roosevelt stwierdził, że ludność świata w 90% zadowolona jest ze swych granic i gotowa jest ograniczyć swe zbrojenia. Pokój światowy zagrożony jest przez pozostałe 10% ludności świata. Prezydent wezwał w swej mowie narody, aby zgodziły się na stopniowe usuwanie posiadanej broni zaczepnej, następnie, aby każdy naród zgodził się, że nie przekroczy granic swego kraju i nie wkroczy na teren drugiego państwa. Konferencja Rozbrojeniowa powinna się zakończyć specjalną umową rozbrojeniową, którą podpisać powinny wszystkie państwa, te narody, które jej nie podpiszą, zdradzą temsamem swą wiarę w wojnę i chęć szerzenia niepokoju światowego. Jak widać mowa prezydenta skierowana jest przede wszystkim przeciwko Niemcom. Stanowisko ich jednak i nowe wysuwane żądania nie wróżą, aby stosunki w Europie mogły ulec szybkiej poprawie. Zbrojące się Niemcy, wysuwające coraz bardziej bezczelne żądania są ogniskiem niepokoju dla całego świata.

Polska opracowała projekt rozbrojenia moralnego. Jak bardzo szczerze Polska dąży do utrwalenia pokoju, dowodem tego jest opracowanie przez naszą delegację na Konferencji Rozbrojeniowej projektu t. zw. rozbrojenia moralnego.

Projekt ten został w całości przyjęty przez komisję rozbrojenia moralnego konferencji. Jeżeli dojdzie do zakończenia prac konferencji, państwa, które przystąpią do umowy rozbrojeniowej, obowiązane byłyby wpajać w programach nauk w szkołach szacunek dla innych narodów, podręczniki szkolne powinny być przepełnione duchem pokoju, kinematografy oraz radio byłoby użyte dla propagandy pokoju i międzynarodowej współpracy. Przy dzisiejszym wyścigu zbrojeń mało jest danych, aby podstawowe warunki ugruntowania trwałego, powszechnego pokoju, przez wpajanie w młodzież zasad poszanowania innych narodowości, zostały przez państwa przyjęte.

Straszna katastrofa w kopalni w Czechosłowacji. Nie przebrzmiało jeszcze echo strasznej katastrofy kolejowej we Francji, kiedy w Czechosłowacji wydarzyła się mroźna krew w żyłach, katastrofa kopalniana.

W kopalni węgla brunatnego Nelson w pobliżu

...życiowości. Oszeł nastąpił w dniu 3 b.m. straszliwy
...życiowości, powodując zupełne zniszczenie szybu,
...życiowości w ziemi 150 górników.

Wielkie oszustwo finansowe we Francji. W
ostatnim czasie wykryto we Francji wielkie oszustwo,
...od dłuższego już czasu dokonywane było przez
...oszustwa Stawiskiego.

Według pobieżnych obliczeń strat, jakie ponieśli
...banków wypuszczonych przez Stawiskiego wy-
...około 500. milionów franków.

Rzeczy ciekawe.

(Dookoła świąt)

— Dawno Święto Bożego Narodzenia obchodzo-
no 5 stycznia (dziś Trzech Króli) albo 6 grudnia w
...św. Mikołaja. Dopiero później ustalono na dzień
25 grudnia, co pozostało do czasów obecnych.

— Zwyczaj rozdawania podarków przez św. Mi-
kołaja pochodzi stąd, że święty Ten miał być bardzo
szlachetnym. Według podania św. Mikołaj, jako
biskup Mytry, słysząc rozmowę trzech sióstr, którym
...nie chciał dać posagu, miał pójść do mieszkania
...dziewcząt i włożyć im pod poduszki złoto
na posag.

— Pomysł urządzania choinki przywędrował do
Polski z Niemiec.

— W Polsce zużywa się około trzech milionów
świeczek na urządzenie choinek w czasie świąt Bożego
Narodzenia. Wartość tych drzewek, nie licząc ozdób
choinkowych, wynosi około 1 1/2 miliona złotych.
Największą dotychczas choinkę na świecie urządził
sobie swego czasu angielski książę Norfolk. Drzewko
było wysokie na 20 m., ważyło 4000 kg., a ozdoby
na taką „choineczkę” kosztowały aż 4,500 funtów
szterlingów.

— Zwyczaj przesyłania życzeń świątecznych i
noworocznych na kartach pocztowych z widokówkami
pochodzi z Anglii. W początkach były to widokówki
malowane odręcznie przez artystów malarzy, a dopiero
w późniejszych czasach zaczęto produkować odbitki
rysunków, czy też fotografii.

— Pierwszą pocztówkę świąteczną namalował
...swemu przyjacielowi w czasie świąt Bożego
Narodzenia w 1844 r. sławny artysta angielski W. E.
Dobson. Przedstawiała ona grono rodzinne, które piło
a pomysłność nieobecnych przyjaciół.

— W okresie świąt bolszewicy starają się co-
raz o wzmoczenie agitacji bezbożniczej. Pierwszym
dnem, który zabronił obchodzenia świąt Bożego Na-
rodzenia, był dyktator Anglii Oliwer Kromwel. Uznał
...że święto Bożego Narodzenia jest świętem pogań-
...i postanowił w 1644 r., że dzień 25 grudnia
...dniem targowym, a ci, „którzy odważą się jadać
...śliwkowy (tradycyjna potrawa wigilijna w
...będą osadzeni w więzieniu”. Stan ten trwał
do powrotu monarchji w Anglii.

— „Co kraj — to obyczaj” — powiada przysłowie.
Polsce podczas wieczerzy wigilijnej używa się po-
...potraw, natomiast w Anglii tradycyjnie spoży-
...indyka. Według statystyki Angja zużywa w
...świąt Bożego Narodzenia około 3 milionów kg.

indyków, które według cen w Polsce kosztowałyby
ponad milion złotych.

— Pustynia Sahara słynie z wielkości obszaru,
wielkich piasków i opałów. W tym roku na gwiazdkę
zdarzyła się w oazach Sahary niespodzianka: spadły
gwiazdki śniegowe, które oczywiście prędko znikły.
Tak srogiej zimy na Saharze nie pamiętają nawet naj-
starsi mieszkańcy oaz.

Ogłoszenie.

Na podstawie § 51 Rozp. Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydanego w
porozumieniu z Ministerstwem Skarbu o sporządzaniu
i ustalaniu budżetów Związków Komunalnych (Dz. U.
R. P. Nr. 11 poz. 71), Zarząd Miejski miasta Białej-
Podlaskiej podaje niniejszem do powszechnej wiado-
mości, że preliminarz budżetowy m. Białej Podlaskiej
na rok 1934/35 jest wyłożony do przeglądu w biurze
Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych t. j. od
8-ej do 15-ej od dnia 15 do 22 stycznia r. b.

Biała-Podlaska, dn. 14 stycznia 1934 r.

Burmistrz

pow. m. Białej-Podlaskiej

(—) St. Zakrzewski.

Ogłoszenie.

**Nowe zniżki i udogodnienia w taryfie telegra-
ficzno-telefonicznej od dnia 1 stycznia 1934 r.**

Urząd Pocztowo - Telegraficzny Biała - Podlaska
podaje niniejszem do wiadomości, że od dnia 1-go
stycznia 1934 r. została zmieniona częściowo taryfa
telegraficzna i telefoniczna następująco: Telegramy
reklamy — Rek — miejscowe i zamiejscowe, opłata
od wyrazu 2 grosze. Za każdy odpis — TMx — te-
legramu-reklamy 10 gr., za każdą miejscowość do
której ma być wysłany telegram-reklama 50 groszy.
Telegram-reklama winien zawierać minimum — TM—
(odpisów) 10.

Telegramy prasowe pilne — U — opłata od wy-
razu 15 groszy.

Obniża się opłaty za pilne rozmowy telefoniczne
międzymiastowe, opłata za rozmowę pilną równa się
podwójnej opłacie za rozmowę zwykłą tak w ruchu
krajowym jak i międzynarodowym.

Godziny słabego ruchu obowiązują od 19 do 8
rano z 40% zniżką. Za wezwanie do rozmowy w
urzędzie pocztowym dodatkowa opłata za posłańca w
miejscowym okręgu doręczeń zamiast 1 zł. tylko 50 gr.

Zamiast Życzeń Świątecznych i Noworocznych
na fundusz „Głosu Społecznego” p. Kazimierz Świa-
topólk-Mirski złożył 10 zł.

Zamiast Życzeń Świątecznych i Noworocznych
do dyspozycji Redakcji „Głosu Społecznego” złożył
p. Inspektor Bolesław Zygmunt Donten 3 złote.

Zamiast Życzeń Świątecznych i Noworocznych
na Związek Młodzieży Wiejskiej złożył p. M. Wnuk
2 złote.

P.P. prenumeratorem oraz organizacje prosimy o
wplacenie prenumeraty, gdyż w przeciwnym razie
przerwiemy wysyłkę pisma.

Redakcja.

Wiedomość o uchwaleniu ustawy konstytucyjnej przez Sejm wywarła w całym kraju olbrzymie wrażenie przyjęta została przez szerokie masy obywateli z entuzjazmem. W miastach i miasteczkach odbyły się demonstracje uliczne, pochody i zgromadzenia, podczas których wygłoszono przemówienia, podkreślające doniosłe znaczenie historycznego aktu uchwalenia nowej Konstytucji.

Manifestacje te odbyły się we wszystkich prawie miastach powiatowych. Podkreślić należy również żywy udział ludności wiejskiej w radosnych manifestacjach z powodu historycznego wydarzenia.

W województwach Małopolski w całym szeregu miast, a między innymi w Przemyślu, Kossowie, Tarnowie, Kołomyi i Jarosławiu odbyły się pochody i manifestacje.

Krynica udekorowana flagami. Wieczorem odbył się wielki pochód. Podobne manifestacje odbyły się w Olkuszu, Olbromiu, Skale i Pilicy.

W Łucku odbyła się wielka demonstracja polsko-ukraińska, podczas której wygłosili przemówienia przedstawiciele ludności polskiej i ukraińskiej. Miasto przybrano flagami.

Z życia organizacji Z Legionu Młodych.

Nowy Oddział L. M. W początkach miesiąca lutego br. na terenie P. W. S. zostanie zawiązany Oddział Legionu Młodych, którego p. o. kierownikiem będzie p. Stanisław Dorosz.

Dzięki uprzejmości Zarządu Z. Z. P. L. zebrania odbywać się będą w lokalu sekretariatu tegoż Związku. Oddział dotychczas liczy około 15 członków, których liczba wzrasta z każdym dniem.

Koło Senjorów Legionu Młodych. W dniu

Wspomnienia z ubiegłego lata.

W dniach od 17 — 25 lipca roku ub. „świetlica młodzieży pozaszkolnej“ w Białej-Podlaskiej (Wola) urządziła wędrowny obóz wodny, w którym wzięło udział 24 uczestników, przeważnie niepracujących.

Odjazd nastąpił w poniedziałek 17 lipca przy akompaniamencie deszczu jak na wodny obóz przystało. Głodno i chłodno nocowaliśmy w Kijowcu, gdzie trudno było zdobyć coś do spożycia. Gotowanie ze względu na dość późną porę było niemożliwe.

18 lipca pomyślnie fale przeniosły szczęśliwie nasze „kutry“ przez podlaską Niagarę (wodospad na Krznie) i „podwodne rafy“ z kołków po starych śluzach. W południe tego dnia szczęśliwie stajemy w Malowej Górze — Mokranach, oglądając się za pozwywieniem. Wszelkie wątpliwości nasze o zdobyciu czegoś, rozwiązała dobrze zaopatrzona Spółdzielnia w Malowej Górze, której niedowierzając początkowo zażekwirowaliśmy cały zapas chleba. Gdy w dodatku majątek w Mokranach obdarzył nas młodemi kartoflami i maślanką, postanowiliśmy w pobliżu tak gościnnych ludzi zatrzymać się na dłużej.

W ciągu trzech godzin namioty stały jak mury (całe szczęście że nie było wiatru), a kuchnie dumyły wydając aromatyczną woń przyciągając wy-

blękiego mjr. J. I. Kras...
zacyjne zebranie Koła Senjorów Legionu Młodych w Białej-Podlaskiej.

Zarząd tworzą: prezes — p. kpt. rez. Kolbusz, prezes Zw. Rezerwistów, vice-prezes p. dr. Koźmiński, sekretarz p. dyrektorowa Madlerowa, skarbnik — ks. kapel. mjr. Skrzymowski. Komisja Rewizyjna: p. dyrektor Pęczalski, p. mec. Wiesiołowski i p. Dutkiewicz.

Nowej placówce życzymy owocnej pracy.

Kronika Legionu Młodych.

— Dnia 5.I. 1934 r. odbyło się zebranie III-go kursu kandydackiego, na którym leg. Mickiewicz Stanisław wygłosił referat p.t. „Walka o granice Polski“ ze specjalnem podkreśleniem zasług Marszałka Józefa Piłsudskiego i organizacji P. O. W.

— Dnia 11.I. br. odbyło się zebranie I-go Seminarjum Legionu Młodych, na którym leg. Mickiewicz Stanisław wygłosił referat p.t. „Cel gospodarczy spółdzielni i kooperatyw“. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona i rzeczowa dyskusja.

— Dnia 17.I. br. odbyło się zebranie III-go kursu kandydackiego, na którym leg. Tyszkiewicz Czesław wygłosił referat p.t. „Myśl mocarstwowa Z. P. M. D. i Legion Młodych“. Należy zaznaczyć, że referat opracowany był bardzo głęboko i interesująco, wzbudził też u obecnych duże zaciekawienie i wywołał żywą dyskusję.

— Dnia 18.I. odbyło się zebranie I-go Seminarjum Legionu Młodych, na którym leg. Mickiewicz St. wygłosił referat p. t. „W obliczu nowych zagadnień“.

— Dnia 20.I. br. odbyła się odprawa Komendy Legionu Młodych, na której omawiano sprawy organizacyjne.

— Dnia 24.I. br. odbyło się zebranie III-go kursu kandydackiego poświęcone gawędzie na temat usunkowania się Legionu Młodych do społeczeństwa starszego, stojącego na gruncie państwowym.

blakie od wody, słońca i pracy (przy wiosłach) oczy Pierwszy nocleg był wyśmienity tylko rano kości nie chciały się ruszać — sienniki robiono z gałęzi.

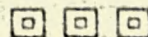
19 lipca dzień odpoczynku. 20 — 21 lipca odbyły się wycieczki po Bugu przywożąc do obozu moc świeżych wrażeń. Dnia 23 lipca byliśmy na nabożeństwie w kościele w Malowej Górze, gdzie kilku uczestników obozu odśpiewało pieśni. Po południu tego dnia rozegraliśmy mecz w piłkę siatkową z Kołem Młodzieży Wiejskiej wygrywając łatwo i zdobywając sympatię u publiczności.

Dnia 24 lipca z powodu deszczu, który nas opłakiwał, dopiero o godzinie 11 wyruszyliśmy w powrotną drogę, walcząc z prądem i silnym wiatrem przeciwnym, późnym wieczorem docieramy do Horbowa, gdzie spotyka nas przykra niespodzianka, gdyż ksiądz proboszcz odmówił nam noclegu w pobliskiej stodole. Z kłopotu wybawił nas dopiero dzierżawca majątku w Horbowie, w dodatku izraelita.

Dnia 25 lipca przybyliśmy szczęśliwie do rodzimego portu w Białej o godzinie 21-ej.

Powyższy obóz odbył się dzięki finansowemu poparciu pana inspektora szkolnego J. Sabata i sekretarza Wydz. Powiat. pana Dębowskiego.

L. Krukowski.



Do Zarządów Straży Pożarnych Ochotn.
na terenie pow. białskiego.

Zbiór zarządzeń 1/34.

Nadanie charakteru Wyższej Użyteczności Publicznej Strażactwu. Jak już zapewne wszystkim Druhom wiadomo Rząd Rzeczypospolitej decyzją swą z dnia 28 listopada 1933 r. nadał organizacji strażactwa charakter Wyższej Użyteczności Publicznej, nadając ogniowom związkowym nowy statut, który już wszedł w życie. W związku z tem tak doniosłym faktem w dziejach strażactwa w Odrodzonej Rzeczypospolitej — uprzytomnić sobie musimy, że czeka nas wytężona praca, której zresztą nigdy nie lękaliśmy się — owszem podejmowaliśmy ją nawet tam, gdzie inni zwątpili w jej powodzenie.

I dlatego też w tej [tak doniosłej dla nas chwili] odpowiadając na wezwanie naszych władz, przyrzekamy uroczyście, że pokładanych nadziei nie zawiedzimy, że w pracy dla Narodu, Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego nie ustaniemy, mając na względzie hasło, że „Prawem Naczelnem — dobro Państwa” i „W jedności siła”.

Wzywamy przeto wszystkich Druhów do podporządkowania się zarządzeniom w okresie przejściowym — reorganizacyjnym, który w ciągu najbliższych miesięcy przechodzić będziemy, a to w związku ze zmianą statutów.

Zmiana Zarządu Oddziału Powiatowego. Jednocześnie komunikujemy, że w związku z reorganizacją związków terytorjalnych dotychczasowy zarząd b. okręgu został rozwiązany, zaś Tymczasowy Zarząd Wojewódzkiego Zw. Straży Poż. R. P. w Lublinie mianował Tymczasowy Zarząd oddziału Powiatowego Związku Straży Poż. R. P. w Białej-Podlaskiej w następującym składzie:

- 1) Prezes d-h Kazimierz Świątopołk-Mirski
- 2) D-h Starosta Powiatowy Witold Skarzyński
- 3) D-h Sędzia Adolf Delecki
- 4) D-h Inspektor Stefan Lewiński
- 5) D-h Burmistrz Stanisław Zakrzewski
- 6) D-h Naczelnik Antoni Wołdański
- 7) D-h Inspektor Stanisław Brzozowski
- 8) D-h instruktor Józef Naumiuk.

Tymczasowy Zarząd będzie urzędował aż do zebrania Rady Powiatowej, na którym zostanie wybrany Zarząd Oddziału Powiatowego.

Składka członkowska. W związku z mającym się odbyć zebraniem Rady Powiatowej, wzywamy wszystkie zarządy tych straży, które dotychczas nie opłaciły zaległych składek członkowskich i składki za 1933 rok do wpłacenia takowej, gdyż w myśl § 58 pkt. c. statutu Związku Straży Pożarn. R. P. prawo głosu na zebraniach Rad Powiatowych przysługuje tylko tym strażom, które opłacają składki członkowskie.

Dlatego też prosimy o wpłacanie w terminie nieprzekraczalnym do dnia 10 lutego 1934 r. przyczem wyjaśniamy, że strażę grupy II-ej płać 40 zł., grupy III-ej — 20 zł. i strażę grupy IV — 10 zł. zaś oddziały żeńskie 5 zł. w stosunku rocznym.

C z o t e m!

Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kół w Białej-Podlaskiej.

Zwyczajem lat ubiegłych miejscowy Oddział Związku urządził „gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących” w dniu 6 stycznia b. r.:

- o godz. 12 w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem
- „ 14 w sali sejmikowej — I grupa,
- „ 16 „ „ — II grupa,
- „ 15 w lokalu przedszkola Związku.

Zebrana przy choinkach dziatwa otrzymała pałeczki ze słodyczami i ciepłą odzież. Objętych akcją b. 363 dzieci z których 335 dostało odzież (dziewczy sukienki, chłopcy ciepłą bieliznę), 28 nowe obuwie.

Sprawozdanie kasowe.

Przychód:

Ofiary dobrowolne (z list składkowych)	393,56
Lubelski Urząd Wojewódzki	200,00
Pan Starosta Skarzyński złożoną w dniu imienin do Jego dyspozycji sumę przez pracowników samorządu gminnego	105,00
Sejmik Bialski	100,00
Magistrat miasta Białej-Podlaskiej	100,00
	<hr/>
	898,56

Rozchód:

Ciepła odzież	531,50
Obuwie	173,33
Paczki ze słodyczami	177,43
Swieczki choinkowe, torebki i inne	16,30
	<hr/>
	898,56

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składamy drogą serdeczne podziękowanie.

Sekretarka: J. Laskowska V-Przewodnicz. U. Czerwiński.

W dniach od 14 do 20 lutego b. r. Starosta Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w porozumieniu z Miejskim Komitetem do Spraw Pracy w Białej-Podlaskiej odbędzie się na terenie miasta zbiórka odzieży dla rodzimych bezrobotnych i najbardziej potrzebujących. Apelujemy zatem do ogółu obywateli miasta z prośbą o okazanie życzliwego poparcia powyższej akcji i czynienie wszelkich ułatwień delegatkom Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet podczas zbiórki.

Zjazd Związku Sąsiedzkiego Kół Młodzieży Wiejskiej w Terespolu

W dniu 21 stycznia br. Zarząd Związku Sąsiedzkiego Kół Młodzieży Wiejskiej w Terespolu zwołał Zjazd. Na Zjazd przybyły następujące Koła: Błotkowskie, Kobylany, Samowicze, Łobaczew Mały, Łobaczew Duży i Koroszczyń. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku kol. Kwiatkowski. Referaty wygłosili: Boniuk — „Czytelnictwo na wsi” i kol. Niedźwiedź z Błotkowa — „Nasza organizacja”. Po referacie wzięła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos członkowie Kół i goście.

Podkreślić tu należy z całym uznaniem wkład pracy w uporządkowaniu spraw (kasowych i drukarni) wyrobienia organizacyjnego w Kółkach Młodzieży Wiejskiej przez Zarząd Związku, [a w szczególności] prezesa, kol. Kwiatkowskiego. Zarząd wyszedł z przekonania, iż należy wyrobić w szeregach ruchu młodziejskiego karność organizacyjną, co uważamy za zupełnie słuszne.

W Zjeździe wzięli udział z ramienia O. Z. M.